

APR ZIEMIA SŁUPSKA

DWUTYGODNIK REGIONALNY

ZIEMIA SŁUPSKA - ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU

HANZA



Od czerwca br., przez najbliższe trzy lata, Słupsk będzie reprezentować polskie miasta w Komisji Hanzy. To duży zaszczyt.

str. 2

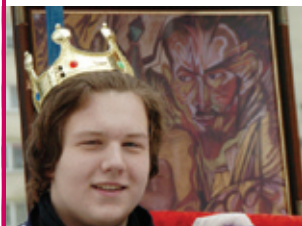
MEDIA



19 lutego br. minęła 20. rocznica powstania Radia Vigor FM. Słupską rozgłośnię wspominają Marek Rogala.

str. 6

KULTURA



Dzień po swoich sto dwudziestych ósmym urodzinach, tj. 25 lutego br. Stanisław Ignacy Witkiewicz – Witkacy wybrał się na spotkanie ze słupskimi licealistami.

str. 8-9

SPORT



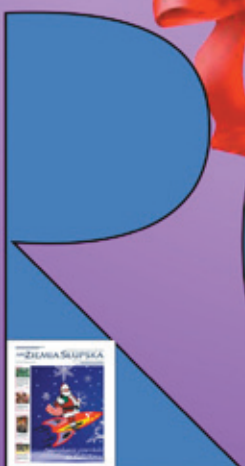
Wywiad z Danielem Kaniewskim pomysłodawcą turnieju piłkarskiego Amber Cup, którego szósta edycja została uznana za najlepszą imprezę sportową 2012 roku w naszym regionie.

str. 15



*Droscy
Czytelnicy
dziękujemy,
że jesteście
z nami*

więcej na str 4



Podziękowania dla Wiesława Staniuka



Edward Zdzieborski, wiceprezydent Słupska podziękował Wiesławowi Staniukowi właścicielowi firmy konsultingowo-doradczej Sterlog oraz wiceprezesowi zarządu firmy STANMET sp. z o.o. za zaangażowanie i wsparcie finansowe w stworzeniu laboratorium logistyczno-spedycyjnego przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4.

Oficjalne otwarcie laboratorium, które doskonale symuluje warunki pracy w firmie spedycyjnej lub magazynie i tym samym umożliwia uczniom rozwijanie zdobytej wcześniej wiedzy teoretycznej w praktyce, nastąpiło 6 lutego br. Do zadu będą się w nim przygotowywali przyszli technicy logistyki. Swoją wielki udział w tym dziele ma Wiesław Staniuk, jeden z inicjatorów projektu. To m.in. dzięki jego hojności słupski „Mechanik” może poszczycić się nowoczesną „pomocą dydaktyczną”. Pan Wiesław jest także absolwentem tej szkoły.

W skład wyposażenia laboratorium wchodzi m.in. serwery, komputery i wyspecjalizowane systemy teleinformatyczne, wyposażenie pomocnicze (palety i pojemniki), wyposażenie magazynowe (regały i wózek paletowy).

Koszt utworzenia laboratorium: 170.000 zł, w tym 115.000 zł od sponsorów.

W spotkaniu, które odbyło się 21 lutego 2013 roku w gabinecie wiceprezydenta Edwarda Zdzieborskiego uczestniczyły także: Barbara Zakrzewska, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 oraz Anna Sadlak, dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Słupsku.

Źródło: UM Słupsk



Słupsk w Hanzie

Słupsk od czerwca 2013 roku (przez najbliższe trzy lata) będzie reprezentował polskie miasta w Komisji Hanzy. Taka decyzja została podjęta podczas Zjazdu Polskich Miast Hanzeatyckich, który odbył się 21 lutego 2013 roku w Gdańsku. To prawdziwy zaszczyt.

Na spotkaniu uzgodniono wspólne stanowisko polskich miast hanzeatyckich na czerwcowy Międzynarodowy Zjazd Miast Hanzeatyckich w Herfordzie.

Do stolicy województwa pojechali: Agnieszka Nowak, Sekretarz Miasta Słupska oraz kilku młodych rajców z Młodzieżowej Rady Miasta Słupska (Damian Rosiak – Wiceprzewodniczący, Marek Gabriel – Członek Komisji Rewizyjnej, Alicja Szymkiewicz – Sekretarz, Dominika Sokółowska - Radna).

Kilka słów o Międzynarodowym



Agnieszka Nowak, sekretarz Miasta Słupska.

dowym Związku Hanzy - Nowej Hanzie

Do głównych zadań Hanzy należy między innymi prezentacja historycznych korzeni oraz współczesnego dorobku Miast Hanzeatyckich, pielęgnowanie wspólnoty hanzeatyckiej, integracja miast związku, stymulowanie kontaktów interpersonalnych, stworzenie forum wymiany inicjatyw gospodarczych, kulturalnych i turystycznych, wzmocnienie zaangażowania młodzieży w proces rozwoju Hanzy, współpraca organizacji pozarządowych z miast wchodzących w skład Międzynarodowego Związku Hanzy.

Dlatego też Związek Miast Hanzeatyckich stworzył specjalnie dla potrzeb młodzieży organizację wchodzącą w jej struktury zwaną Młodą Hanzą (ang. Youth Hansa). Młoda Hanza zrzesza młodych przedstawicieli z Miast Hanzeatyckich w wieku 16 - 25 lat.

Do organów Związku Miast Hanzeatyckich należy Zgromadzenie Delegatów, Komisja i Prezydium (przewodniczący, pierwszy i drugi zastępca). Hanza posiada instytucje, do których należy Biuro Hanzy, Zjazdy Hanzy, Grupy Projektowe i Młoda Hanza. Zgromadzenie delegatów składa się z delegatów po-

szczególnych miast.

Słupsk jest długoletnim i aktywnym członkiem Międzynarodowego Związku Hanzy i równocześnie historycznym spadkobiercą idei dawnej Hanzy oraz gorącym zwolennikiem i propagatorem przedsięwzięć oraz projektów realizowanych obecnie przez Związek. Członkowie powstałej w 2012 roku Młodzieżowej Rady Miasta Słupska biorą aktywny udział w spotkaniach i działaniach Młodej Hanzy.

Więcej o Hanzie pod adresem: <http://www.slupska.pl/zagranica/dokumenty/2804.html>

Źródło: UM Słupsk

Pożegnanie żołnierzy

25 marca br. starosta słupski Sławomir Ziemianowicz uczestniczył w uroczystości pożegnania żołnierzy 7. Brygady Obrony Wybrzeża, którzy pełnić będą misję na Bałkanach.

Na początku marca na Bałkany odleci piąta zmiana Polskiego Kontyngentu Wojskowego EUFOR/MTT. Nasi żołnierze rozpoczną służbę w Bośni i Hercegowinie, a trzon kontyngentu stanowić będą żołnierze z 7. Brygady Obrony Wybrzeża, która stacjonuje w Słupsku. Uzupełnią go między innymi żołnierze Marynarki Wojennej, Sił Powietrznych oraz Żandarmerii Wojskowej.

W uroczystości pożegnania, która odbywała się w sali Teatru Nowego, uczestniczyli żołnierze, którzy pełnić będą misję na Bałkanach, przedstawiciele służb mundurowych garnizonu słupskiego, samorządowcy oraz licznie zaproszeni goście.

Żołnierze wyjeżdżający na misję zostali wcześniej od-



Fot. Piotr Kozłowski

powiednio przygotowani i wyszkoleni do wykonywania zadań wynikających z charakteru misji i dotyczą głównie działalności doradczo-szkoleniowej. Ich zadaniem będzie pomaganie w szkoleniu i budowie zdolności wojskowych Sił Zbrojnych Bośni i Hercegowiny, monitorowanie sytuacji bezpieczeństwa w rejonie odpowiedzialności oraz współpraca z przedstawicielami władz samorządowych, instytucji publicznych i organizacji pozarządowych.

W ramach przygotowań do misji wykładowcy słupskiej Szkoły Policji przeprowadzili w siedzibie 7. Brygady zajęcia poświęcone Prawom Człowieka, zapoznając ich z różnymi aspektami handlu ludźmi. Przedstawili także historię i uwarunkowania tej zbrodni. W trakcie zajęć odniesiono się również do konkretnych sytuacji, z którymi żołnierze mogą spotkać się w trakcie pełnienia misji.

Polski Kontyngent Wojskowy EUFOR działający

w Bośni i Hercegowinie zakończył swoją działalność 30 listopada 2010 roku. Od 1 grudnia 2011 roku zadania doradczo-szkoleniowe rozpoczął Polski Kontyngent Wojskowy PKW EUFOR/MTT, w skład którego wchodziły cztery Mobilne Zespoły Szkoleniowe oraz Zespół Łącznikowo-Obserwacyjny. Ponadto Polacy służą także w kwaterze Sił EUFOR oraz w Europejskim Oddziale Żandarmerii Wojskowej.

MM

Gwiezdny krąg

28 lutego 2013 roku o godzinie 11.00 w Urzędzie Miejskim w Słupsku (sala 211) odbędzie się Finał VIII Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Społeczeństwie „GWIEZDNY KRĄG”, której pomysłodawcą i organizatorem jest Miasto Słupsk.

Harmonogram przebiegu Olimpiady:

1. I etap odbył się 16 listopada 2012 roku. Polegał on na rozwiązaniu testu złożonego z 50 pytań zamkniętych jednokrotnego wyboru, na którego rozwiązanie uczestnicy mieli 30 minut. W pierwszym etapie wzięło udział ponad 300 uczestników z całego kraju.

2. II etap odbył się 3 grudnia 2013 roku. Zakwalifikowało się do niego 121 najlepszych uczestników z I etapu Olimpiady. II etap polegał na rozwiązaniu testu złożonego z pytań zamkniętych wie-

lokrotnego wyboru. Na rozwiązanie tego testu uczestnicy mieli 60 minut.

Do rozgrywek finałowych zakwalifikowało się 13 uczniów: Karolina BOGUSZ, Julita CHOMIK, Paulina CZARNOMYSKA, Michał DZIEMACZ, Zuzanna GORBACZ, Anna HAJDUCZENIA, Natalia KUŹMICKA, Emilia WIĘŚLAW, Jan KOŹMIŃSKI, Wojciech LABUDA, Ewelina MALINOWSKA, Piotr KOWALCZYK, Bartosz DOMBROWSKI.

W Uroczystej Gali Wręczenia Nagród, która odbędzie się 1 marca 2013 roku w sali Konstytucji Trzeciego Maja w Urzędzie Miejskim w Słupsku uczestniczyć będzie: Jarosław Wałęsa – Poseł do Parlamentu Europejskiego.

W skład Komitetu Honorowego tegorocznej Olimpiady weszli: Janusz Lewandow-



Laureaci „Gwiezdnego Kręgu” wraz z organizatorami konkursu

ski – Członek Komisji Europejskiej ds. programowania finansowego i budżetu, Krystyna Szumilas – Minister Edukacji Narodowej, Stanisław Dąbrowski – Pier-

wszy Prezes Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej, Jarosław Wałęsa – Poseł do Parlamentu Europejskiego, Ryszard Stachurski – Wojewoda Pomorski, Mieczysław

Struk – Marszałek Województwa Pomorskiego.

Tegoroczna Olimpiada uzyskała szerokie wsparcie kuratorów oświaty z całej Polski: Elżbiety Wasilen-

ko – Pomorskiego Kuratora Oświaty, Marii Boreckiej – Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty, Anny Łukaszewskiej - Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty, Jerzego Kiszkiela - Podlaskiego Kuratora Oświaty, Krzysztofa Babisza - Lubelskiego Kuratora Oświaty, Haliny Bilik - Opolskiego Kuratora Oświaty, Elżbiety Walkowiak - Wielkopolskiego Kuratora Oświaty, Beaty Pawłowicz - Dolnośląskiego Kuratora Oświaty, Małgorzaty Muzół - Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty, Stanisława Fabera - Śląskiego Kuratora Oświaty, Grażyny Przasnyskiej - Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty, Jana Kamińskiego - Łódzkiego Kuratora Oświaty. Więcej na: <http://www.gwiezdnykrag.eu/>

Źródło: UM Słupsk

V Niekontrolowany Obszar Wrażliwości

28 lutego 2013 r. o godzinie 17:00 w Sali Widowiskowej Słupskiego Ośrodka Kultury przy ul. Braci Gierymskich I zostaną wyłonieni laureaci cyklicznego konkursu dla twórców „Niekontrolowany Obszar Wrażliwości”.

Tegoroczna, piąta edycja, ma wyjątkowy charakter, ponieważ łączy się z XIII wspomnieniem o Stefanie „Dziadku” Morawskim, założycielu Klubu Plastyka im. Stefana Morawskiego, który obchodzi w tym roku 55-lecie istnienia. „Niekontrolowany Obszar Wrażliwości” adresowany jest do artystów ze Słupska i okolic. Jego celem jest ukazanie niezwykłego potencjału oraz niespożytego talentu



tkwiącego w twórcach z naszej ziemi. Dodatkowo wystawa pokonkursowa daje szansę na ocenę stanu dorobku i tendencji w rozwoju amatorskiego ruchu plastycznego. Jury wybiera najlepsze, w tym roku prace, z pośród kilkudziesięciu dzieł rzeźbiarskich i malarskich, które do 30 stycznia 2013 roku nadesłano do Słupskiego Ośrodka Kultury.

W tym roku do konkursu zgłoszono blisko 100 prac stworzonych przez 57 autorów ze Słupska, powiatu słupskiego, Koszalina, Wejherowa i Redy. Oceny prac dokonała komisja w złożona z artystów plastyków: Krzysztofa Grzesiaka, Andrzeja Szulca oraz Michała Rosy. Wyłonienie laureatów otrzymują nagrody, których fundatorami są: Krzysztof Grzymski, Prezydent Miasta Słupska, Starosta Powiatu Słupskiego, Rektor Akademii Pomorskiej w Słupsku, Dyrektor Zespołu Szkół Informatycznych, Dyrektor Słupskiego Ośrodka Kultury, Marszałek Województwa Pomorskiego oraz Stowarzyszenie Obszar Wrażliwości Artystycznej.

tystycznej.

Organizatorami V „Niekontrolowanego Obszaru Wrażliwości” są: Słupski Ośrodek Kultury, Klub Plastyka im. Stefana Morawskiego oraz Stowarzyszenie Obszar Wrażliwości Artystycznej. Współorganizatorzy to: Akademia Pomorska w Słupsku oraz Zespół Szkół Informatycznych w Słupsku.

Patronat honorowy nad konkursem sprawują: Mieczysław Struk – Marszałek Województwa Pomorskiego, Maciej Kobylński – Prezydent Miasta Słupska oraz Sławomir Ziemianowicz – Starosta Powiatu Słupskiego. Kuratorem konkursu jest Elżbieta Żołyńska. SOK



Nowe wiaty na ulicach Słupska

Od 20 lutego br. dzięki sponsorowi Centrum Handlowemu Jan-tar, w wybranych punktach miasta systematycznie ustawiane są nowe, estetyczne wiaty przystankowe. Przewidziane lokalizacje to: Szczecińska - Braci Gierymskich (do 11 Listopada), Urząd Skarbowy (do Andersa), Hala Gryfia (do Sobieskiego), Jagielny (do Tuwima), Wolności (do 3 Maja), Sienkiewicza (do Tuwima), pl. Dąbrowskiego (do Szczecińskiej), Jana Pawła II (do Garncarskiej), Wiejska (do Garncarskiej), Boh. Westerplatte - WKU (do Wiejskiej).

Obszerne, przeszklone wiaty wyposażone będą w nowoczesne, podświetlane kasety z rozkładami jazdy oraz z nazwą przystanku. Dla bezpieczeństwa będą monitorowane przez całą dobę kamerami CCTV. Koordynatorem projektu jest firma Reklama Serwis z Koszalina.

Dzięki zakupowi Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku odzyskał 5 wiat starszego typu. Aktualnie są one ustawiane na przystankach, które już od dawna oczekiwały na zadaszenia, a są to: Banacha (do Sobieskiego), Sobieskiego - Towarowa (do Szczecińskiej), Przemysłowa - Cecorska (do Pomorskiej), Wolności (do Kopernika), Boh. Westerplatte - jednostka (do Hualbaczów).

ZIM



Pierwsza z wiat na przystanku Boh. Westerplatte - WKU

Konkurs recytatorski

Centrum Kultury i Języka Rosyjskiego przy MBP w Słupsku serdecznie zaprasza wszystkich chętnych do udziału w konkursie recytacji (w języku rosyjskim) wierszy rosyjskich poetów XX wieku.

Konkurs odbędzie się 21.03.2013r. (Światowy Dzień Poezji) o godzinie 16.00 w siedzibie CKiJR w Słupsku (ul. Sienkiewicza 19). Termin zgłoszenia uczestników oraz wybranych utworów – do 15.03.2013r. Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin konkursu jest dostępny w siedzibie CKiJR oraz na naszej stronie internetowej. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!

Szczegółowe informacje: Centrum Kultury i Języka Rosyjskiego przy MBP w Słupsku, ul. Sienkiewicza 19, 76-200 Słupsk. Tel.: (59) 841 44 36 w godzinach: 12.00-18.00 oraz na www.centrumrosyjskie.mbp.slupska.pl, e-mail: centrumrosyjskie@mbp.slupska.pl

Świąteczna rywalizacja

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zaprasza do udziału w I Pomorskim Konkursie na Tradycyjną Palmę i Pisanek Wielkanocną.

Mogą w nim wziąć udział osoby indywidualne, sołectwa, koła gospodń wiejskich, stowarzyszenia oraz wszyscy zainteresowani z terenu Pomorza Środkowego. Przedsięwzięcie ma na celu podtrzymanie pomorskich tradycji wielkanocnych oraz kształtowanie zainteresowań plastyką obrzędową wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Konkurs zostanie rozegrany w dwóch kategoriach: Palma Wielkanocna i Pisanek Wielkanocna. Autorzy najpiękniejszych palm i pisanek otrzymają nagrody pieniężne. Rywalizacja odbędzie się w Niedzielę Palmową, tj. 24 marca br. roku na terenie Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie - Oddziale Etnografii Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Uroczyste rozstrzygnięcie oraz wręczenie nagród nastąpi o godz. 15.00. Warunkiem udziału w konkursie jest złożenie karty zgłoszenia, która jest dostępna pod adresem: www.muzeum.slupska.pl

Źródło: MPS

Jesteśmy z Wami już rok!

Dokładnie rok temu ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „APR Ziemia Słupska”.

Dzisiaj oddajemy w Wasze ręce już 24. wydanie naszego czasopisma, dzięki któremu przez minionych dwanaście miesięcy przekazywaliśmy Wam informacje o wszelkich wydarzeniach w naszym regionie.

Obszernie pisaliśmy o historii, turystyce, kulturze, sztuce, gospodarce, itp. Naszym nadrzędnym celem jest bowiem promocja Słupska, Ustki, jak i całej Ziemi Słupskiej, promocja tego co mamy najlepsze. Publikowaliśmy artykuły dotyczące prac samorządów z naszego terenu i podległych im jednostek, poruszaliśmy tematy związane z oświatą, ekologią i ochroną środowiska.

Przeprowadzaliśmy wywiady z ciekawymi ludźmi.

W „APR Ziemia Słupska” nie brakowało artykułów związanych z tradycjami i kuchnią regionalną. Szeroko relacjonowaliśmy wydarzenia sportowe, a wszystkie nasze artykuły były ilustrowane ciekawymi zdjęciami, które w większości wykonał znany fotoreporter

Ryszard SAS Nowakowski.

Jubileuszowe wydanie, które trzymacie Państwo w rękach nieznacznie przebudowaliśmy, dzieląc gazetę na dwie części, dotyczącą miasta i traktującą o gminach wchodzących w skład powiatu słupskiego. Mamy nadzieję, że przypadnie ona Wam do gustu.

Nasza gazeta ukazywała się każdorazowo w nakładzie 5 tys. egz. w wydaniu papierowym, któremu towarzyszyły wydania elektroniczne, umieszczane m.in. na naszej stronie internetowej pod adresem: www.ziemia-słupska.pl oraz na portalach internetowych naszych Partnerów.

Dwutygodnik kolportowany był i będzie w siedzibach: APR „Ziemia Słupska”, Urzędu Miejskiego w Słupsku, Starostwie Powiatowym w Słupsku, Urzędzie Gminy Damnica, Dębica Kaszubska, Głównyce, Potęgowie, Słupsk, a także w sklepach wielkopowierzchniowych. Ufamy, że „APR Ziemia Słupska” godnie prezentuje walory turystyczne, buduje markę Słupska i Ziemi Słupskiej jako miejsca ciekawego do odwiedzenia, atrakcyjnego do zamieszkania i lokowania inwestycji. Zapraszamy Was do współpracy, wyrażania swoich opinii i współtworzenia naszej gazety, aby była coraz lepsza. Dziękujemy za to, że jesteście z nami i pod nosem nieśmiało podśpiewujemy: sto lat, sto lat...

Redakcja



Wciąż zbyt mało znany w Słupsku

Różni ludzie i rozmaite słupskie instytucje starają się od lat „przywrócić” postać genialnego pocztowca miastu, w którym von Stephan przyszedł był na świat. Dotąd zorganizowano szereg uroczystości i imprez, w tym filatelistycznych, m. in. odsłonięto tablicę w holu budynku dawnej Poczty Głównej, upamiętniającą rolę von Stephana przy powołaniu do życia Światowej Unii Pocztowej.

Dla mnie – nie filatelisty, ale rodowitego Słupszanina, który w ciągu dwóch ostatnich dziesięcioleci zdążył zaprzyjaźnić się z historią zarówno Słupska, jak i Stolpu-in-Pommern – wszystko to wciąż mało. Wizerunki von Stephana na takich czy innych walerach filatelistycznych nie interesują mnie zupełnie. Ja pamiętam, że mieszkańcy Stolpu nazwali swego czasu imieniem sławnego ziomka największy plac w obrębie miasta, wytyczony na osuszonym z przycodami, bagnistym bajorze. Pamiętam, że w stulecie urodzin Heinricha von Stephana imię jego nadano gimnazjum męskiemu, które był ukończył. Pamiętam także to, że w Stolpie stał (przy dawnej Holstentorstrasse nr 30) rodzinny dom przyszłego Ministra Poczty Rzeszy. Dziś przy ulicy, przy której stał wspomniany dom rodziny Stephanów, umieszczono tablicę informacyjną dla turystów.

Heinrich von Stephan zapisał się złotymi zgłoskami w księdze dziejów nie tylko swego miasta (którego był honorowym obywatelem od końca 1874 roku), prowincji czy kraju – położył wielkie zasługi w dziele zbliżenia całych kontynentów. Dlatego zasługuje na upamiętnienie także w polskim Słupsku. Ja ze swej strony wnoszę o nazwanie jego imieniem jednej z następujących ulic w naszym mieście:

- Grodzkiej (dawnej Holstentorstrasse), przy której von Stephan przyszedł na świat;
- Starzyńskiego (dawnej

Bachstrasse), przy której von Stephan zaczął swoją pracę zawodową, lub

c. Mikołajskiej (dawnej Marienstrasse), która znajduje się przy wspomnianym wyżej budynku dawnej Poczty Głównej.

Jednym z naszych miast, które już uhonorowało wybitną postać swej niemieckiej historii nazwą miejscową w swoich granicach, jest Elbląg, w którym od paru lat istnieje ulica lub plac Ferdynanda Schichaua, założyciela sławnej stoczni w niemieckim Elbingu, budującej m. in. torpedowce dla niemieckich flot wojennych.

Życie genialnego Ernsta Heinricha stało się tematem co najmniej jednej pracy magisterskiej, napisanej nawiasem przez pracownika słupskiego Urzędu Miasta. I bardzo ładnie, tylko po napisaniu praca ta literalnie przepadła w jednym czy drugim archiwum, gdy tymczasem rzecz należałoby wydać drukiem i upowszechnić, bo warto.

Ja sam może nie napisałem pracy magisterskiej czy doktoratu na temat von Stephana, ale swoje o nim wiem, choć w połowie lat siedemdziesiątych, gdy jeden z moich kolegów miał kłopoty z odebraniem pewnej przesyłki z Austrii, na co nadawca też bez ogródek napisał, że „Heinrich von Stephan w grobie się przewracał” nie wiedziałem, że chodzi o człowieka urodzonego w moim mieście.

A czy Wy wiecie, że...

Ernst Heinrich Wilhelm von Stephan (1831-97), który na co dzień używał drugie-



Heinrich von Stephan (1831-97)

go ze swych trzech imion, w wieku lat osiemnastu napisał książkę o największej w świecie niesakralnej budowli gotyckiej – Zamku krzyżackim w Marienburgu?

Już jako Generalny Poczmistrz, czyli minister poczty Rzeszy, von Stephan zlecił m. in. budowę kilkuset nowych budynków pocztowych na terenie całej ówczesnej Rzeszy? Jeden z tych budynków został w dniu 20 listopada 1879 roku uroczystie przekazany do eksploatacji w rodzinnym mieście von Stephana – Stolpu-in-Pommern (dziś Słupsku). Budynek ten istnieje i służy do dziś, stanowiąc znakomity „pomnik” najslawniejszego obywatela naszego miasta.

Osobę Generalnego Poczmistrza uhonorowało m. in. DGzRS (Niemieckie Towarzystwo dla Ratowania Rozbitków z Morza, jedna z pierwszych organizacji ogólnoniemieckich, utworzona w maju 1865 roku, jeszcze przed powstaniem drugiej Rzeszy). W 1887 roku personel Poczty i Telegrafu Rzeszy ufundował mianowicie stacji ratowniczej

Wojciech M. Wachniewski

Globalny Słupsk

W dobie XXI wieku Internet pełni obok roli komunikacyjno-informacyjnej funkcje promocyjne. Stał się dominującym narzędziem reklamowym służącym współczesnemu marketingowi. Słupsk udowadnia, że jest miastem nowoczesnym odnajdując się w wiodących trendach

Dziesięć lat temu z Internetu korzystało zaledwie 361 milionów ludzi. W 2011 roku liczba ta wynosiła 2 miliardy. Ogrom zasięgu tej sieci obrazują badania, które wskazują, że aż 87% osób w wieku od 16 do 24 lat korzysta z globalnej sieci.

Pracownicy Agencji Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska” wychodzą naprzeciw tym wiodącym trendom w promocji i systematycznie monitorują zainteresowanie Słupskiem i Ziemią Słupską w globalnej sieci. Z analizy ruchu internautów na stronie internetowej www.ziemia-słupska.pl wynika, że Słupsk cieszy się największą ilością wyszukiwań (oczywiście poza obszarem rodzimego województwa Pomorskiego) na terenie województwa Mazowieckiego.

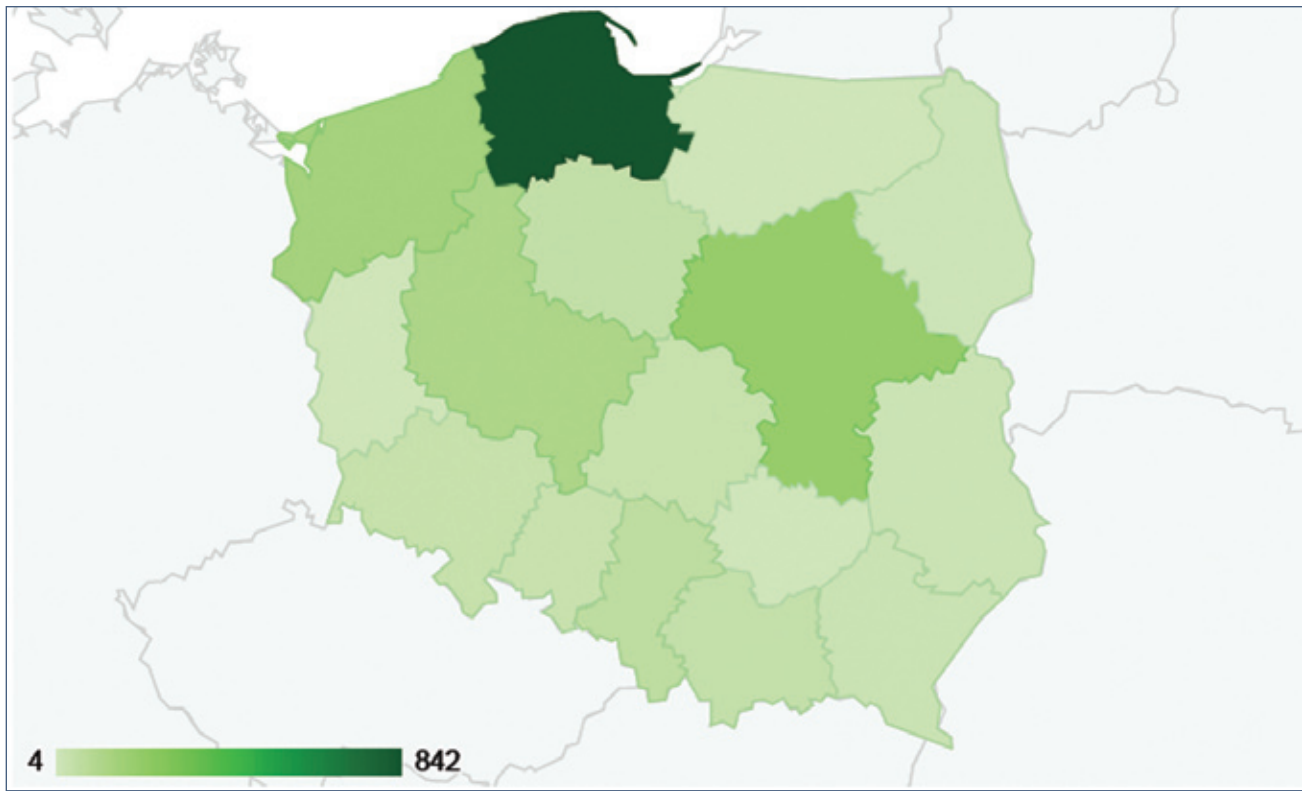
Doskonałą odpowiedzią na to zjawisko był udział miasta w XVII Targach Turystyki i Wypoczynku w Warszawie. Podczas targów wszystkim

zainteresowanym rozdawano turystyczną gazetę „APR Ziemia Słupska” jak również różnego rodzaju materiały promujące miasto Słupsk i okolicę. Dodatkowo zainteresowanych przyciągała do naszego stanowiska degustacja słupskiego sera „Słupski chłopczyk”. Działania te zdecydowanie powinny przyczynić się do wzrostu ruchu turystycznego w naszym regionie.

W planowaniu kolejnych kroków marketingowych pomoże na pewno, statystyczny obraz zainteresowania naszym obszarem w Internecie. Dzięki badaniom statystycznym możemy stwierdzić, iż prócz odwiedzających witrynę www.ziemia-słupska.pl mieszkańców województwa Pomorskiego stanowiących 56% wszystkich wejść na stronę. W zainteresowaniu Słupskiem przoduje województwo Mazowieckie (14%), a w tym jego stolica stanowiąca 90% tych odwiedzin strony. W następnej kolejności intrygujemy woje-



Infomat przy ul. Nowobramskiej



Demograficzny zarys odbiorców strony www.ziemia-słupska.pl według Google Analytics

wództwo Wielkopolskie i Zachodniopomorskie. Niewiele mniejsze zainteresowanie Słupskiem i Ziemią Słupską klaruje się w województwie Śląskim i Kujawsko-Pomorskim. Mieszkańcy pozostałych regionów odwiedzają naszą stronę rzadziej, choć wciąż jest to znaczna ilość wejść na witrynę internetową.

Za sprawą elektronicznych mediów świat stał się dostępniejszy dla wszystkich jego mieszkańców. Dzięki temu promocja Słupska dociera za granice kraju. Strony internetowe dotyczące naszego miasta najczęściej z obco-krajowców odwiedzają Niemcy, ale już w drugiej kolejności Kanadyjczycy, Anglicy i Amerykanie. W mniejszym stopniu stronami tymi są zainteresowani Austriacy, Belgowie, Francuzi i Irlandczycy.

Internet jest dzisiaj wszechobecny, stanowi prosty sposób dotarcia do milionów ludzi. Elektroniczna promocja naszego miasta z pewnością przyczyni się do wzrostu liczby odwiedzających nasz teren turystów.

Z promocją w Internecie poszliśmy krok dalej niż używamy tradycyjnych stron internetowych. Staramy się być jak najbardziej aktywni na portalach społecznościowych, które mają ogromny potencjał promocyjny. Agencja Promo-

cji Regionalnej „Ziemia Słupska” prowadzi fanpage na Facebooku, który dociera do bardzo szerokiego grona odbiorców nie tylko w kraju ale i za granicą. Dodatkowo konto na portalu o nazwie Twitter umożliwia szybkie informowanie obserwatorów o naszych działaniach i wydarzeniach w mieście Słupsk. Kolejnymi portalami używanymi jako narzędzia do promocji regionu są np. www.pinterest.com, www.placeknow.com, gdzie publikowane są ciekawe zdjęcia z naszego regionu. Natomiast amatorskie filmy przedstawiające uroki naszego miasta są publikowane na Youtube.

Idąc dalej Agencja Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska” zamontowała w Słupsku cztery infomaty w ramach Zintegrowanego Systemu Informacji Turystycznej Województwa Pomorskiego. Urządzenia multimedialne z wielkoformatowym ekranem dotykowym zlokalizowano: w Centrum Informacji Turystycznej przy ulicy Starzyńskiego 8, na terenie Akademii Pomorskiej przy ulicy Arceizewskiego 22d w Katedrze Bezpieczeństwa Narodowego,

w Centrum Lekkoatletycznym im. Ryszarda Ksieniewicza przy ulicy Madalińskiego 1 oraz przy tramwaju w okolicy Nowej Bramy (infomat ze-

wnętrzny).

ZSIT WP utworzył system zbierania i prezentacji danych turystycznych. Ze względu na łączną liczbę 245 urządzeń współpracujących ze sobą w ramach interaktywnego systemu jest przedsięwzięciem unikalnym w skali światowej.

System Informacji Turystycznej to skomplikowany projekt, który dotyczy wszystkich aspektów życia regionu czy miasta (kultura, usługi, komunikacja, produkty turystyczne w przestrzeni, aktywność turystyczna, czas wolny).

W związku z realizacją zadania powstaje środowisko informatyczne bazujące na bardzo dokładnych danych geograficznych, które zapewni dostęp do informacji o danym terenie bezpośrednio w miejscach publicznych (w mieście, na ulicy, w centrum handlowym, dworcu itp.). Dotykowe rozwiązywanie pozwala w łatwy i intuicyjny sposób korzystać z zasobów systemu „na wyciągnięcie ręki”.

Zintegrowany System Informacji Turystycznej jest projektem realizowanym w

ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2007-2013, Oś Priorytetowa VI, Turystyka i dziedzictwo kulturowe, Działanie 6.2 Promocja i informacja turystyczna.

Treści zawarte w infomatach są kompatybilne z wartością portalu wizerunkowo-turystycznego pomorskie.travel.

Multimedialny przekaz, z którego będzie mógł skorzystać każdy zainteresowany np. podczas rezerwacji wycieczki pozwoli zapoznać się z atrakcjami turystycznymi, wyglądem hotelu czy stanem infrastruktury turystycznej w docelowym miejscu podróży.

Wprowadzaniem danych z naszego regionu do Systemu Informacji Turystycznej i do pozostałych portali internetowych zajmują się pracownicy Agencji Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska”.

Kamila Gryglewicz
k.gryglewicz@apr.słupsk.pl

KONTAKT

Kamila Gryglewicz - k.gryglewicz@apr.słupsk.pl
Justyna Kunda - j.kunda@apr.słupsk.pl
tel. 58 842 20 06
Zapraszamy do przesyłania danych i korzystania z Infomatów i stron promujących nasze miasto.



Mieliśmy mnóstwo Vigoru

22 lutego br. w Cafe Baccarat w Słupsku zorganizowano spotkanie z okazji 20. rocznicy powstania Radia Vigor FM. Choć rozgłośnia przestała istnieć blisko siedem lat temu to wciąż jest żywa w serach jej pracowników i dawnych słuchaczy.

Radio Vigor FM rozpoczęło nadawanie w Słupsku 19 lutego 1993 roku, a następnie objęło swoim zasięgiem Łębork i Koszalin. Pomysłodawcą i autorem koncepcji radia był Piotr Gackowski, zafascynowany był Radiem Luxembourg, Stacja cieszyła się dużą popularnością wśród mieszkańców Pomorza Środkowego. Jej słuchalność dochodziła do 25% udziału w rynku. W szczytowym okresie rozwoju rozgłośnia słuchało każdego dnia około pół miliona osób od Kołobrzegu po Wejherowo.

Flagowymi programami były: „Lista +/-”, „Seans w eterze” oraz „Prosto plaży”, a tak-



Marek Rogala jako pierwszy pojawił się antenie Radia Vigor FM

że sobotni konkurs „Mam Cię”. Słupski Vigor jako jedna z zaledwie trzech rozgłośni w Europie, transmitował festiwal Mayday w Dortmundzie i berlińską Love Parade. Radiowcy ze Słupska również jako pierwsi przeprowadzili emisję pełnego programu radiowego wprost z usteckiej plaży, co odnotował amerykański miesięcznik branżowy „Ra-

dio World”.

Była to jedna z najbardziej niekonwencjonalnych rozgłośni w Polsce. W pamięci słuchaczy zapisały się dwa hasła „Najszybsze radio w mieście” oraz „Vigor FM - radio dla ludzi młodych... duchem”.

O klasie radia niech świadczy fakt, że jego pracowników

można dziś zobaczyć w stacjach telewizyjnych i usłyszeć na falach komercyjnych i publicznych stacji radiowych.

W tej chwili na częstotliwości 91,50 MHz nadaje RMF Maxxx Pomorze, który kupił niezapomniane słupskie radio.

PK



Od lewej: Jarosław Kowalski, Anna Barnowska, Henryk Barney, Marcin Kuszyński, Bronisław Nowak, Marek Rogala, Hanna Jednaszewska, Mariusz Smoliński, Mariusz Brokos. Kłęcz: Piotr Kozłowski, Aneta Kisiel, Jacek Żukowski



Od lewej: Bronisław Nowak i Piotr Kozłowski



Od lewej: Mariusz Smoliński, Bronisław Nowak, Ewa Koch, Marek Sosnowski

POCZĄTKI BYŁY BARDZO STRESUJĄCE

Rozmowa z Markiem Rogalą, który zainaugurował działalność Radia Vigor FM

- Był pan pierwszą osobą, która odezwała się na antenie Radia Vigor FM. Było to 19 lutego 1993 roku. Miał pan jednak już wcześniej do czynienia z mikrofonem.

Tak, Piotr Gackowski, założyciel Vigoru, wymyślił sobie, zresztą trafnie, że do nowo otwierającego się radia zatrudni ludzi, którzy mieli już kontakt z mikrofonem. W związku z tym przez październik, listopad i grudzień 1992 roku pojawiał się w dyskotekach, restauracjach, tam wszędzie, gdzie grana była muzyka z prezydentem mówiącym do mikrofonu i podsłuchiwał ludzi. Stąd ekipa, która rozpoczęła pracę w Vigorze wywodziła się właśnie z grona słupskich didżejów. Przy czym nikt z nas nie miał wykształcenia radiowego. Posiadaliśmy jakieś wyobrażenie na temat tego radia. Dodatkowo sugestie Piotra Gackowskiego, który powiedział nam, jak chciałby, żeby to radio wyglądało, pomogły nam w realizacji projektu pod nazwą Vigor FM. Przy inauguracji działalności radia trafiło na mnie. Wynikało to być może z mojego doświadczenia.

- Ale wcześniej musieliście trenować.

Przez tydzień prowadziliśmy audycje na sucho, tylko dla siebie. Słuchając się wzajemnie i korygując. To była taka wewnętrzna krytyka: tutaj chłapałeś głupstwo, tutaj się zaciąłeś – zwracaliśmy sobie nawzajem uwagę. Wiele zapowiedzi pisaliśmy wtedy na kartkach. Była to znakomita metoda, żeby ośwoić się z pierwszym paraliżującym momentem, kiedy idzie suwak w górę...

- I zapala się światełko?

Nie, wtedy niestety mieliśmy taką konsolę realizacyjną bez światełek i mam wrażenie, że pierwszą audycję rozpoczęłam dwa razy. Nie pamiętam tego w szczegółach, bo byłam mocno zestresowana, ale wydaje mi się, że chyba za pierwszym razem nie wysunąłem suwaka i przywitałem się poza anteną. Nikt tego nie pamięta w tej chwili. Byliśmy wtedy tak mocno przejęci, że to nie miało znaczenia. Po prostu przywitałem się dwa razy. Takie mam wrażenie.

- Jako pierwszy na antenie pojawił się utwór zespołu Inner Circle pod tytułem „A La La La Long”. Dlaczego zagrał pan właśnie tę piosenkę?

Był to świadomy wybór. Po pierwsze, ta piosenka była wtedy na topie. Po drugie, niosła ze sobą szalenie pozytywny ładunek energii, taki letni, świeży. I po trzecie, miała przeurotny tytuł. W piosence pojawiały się słowa: dziewczyno, tak ci zrobię, że aż się spocisz. Taki trochę dwuznaczny tekst.

- Ktoś był wtedy na pewno spocony.

To już jest fizjologia. Na to nie ma bata. Doskonale pamiętam gیلgoczące mnie kropelki potu, które spływały mi wzdłuż ramienia i kapąły z łokcia. Pierwsze nasze studio znajdowało się przy ulicy Kaszubskiej w Słupsku. Było mocno ogrzewane, małe, z małym okienkiem i było duszno. Do tego doszły emocje i wszyscy po prostu parowali. Gdyby nie Robert Wysocki, który razem ze mną rozpoczynał, pewnie by się nie udało. On się nie odzywał, był moją prawą ręką. Nie było wtedy jeszcze płyt kompaktowych i graliśmy z płyt winylowych. Gdyby nie pomoc Roberta Wysockiego, podejrzewam, że nie ogarnąłbym tego programu. Pracując w radiu, trzeba myśleć o tyłu elementach, że czasami brakuje szarej komórki, żeby pomyśleć - co jeszcze powiedzieć. Dżingle graliśmy wtedy z kaset. Piotr Gackowski wymyślił sobie, żeby Radio Vigor w odróżnieniu od innych stacji było często dżinglowane. Przekładnie tych kaset składało się na dużą część naszej pracy. Dopiero potem został zakupiony komputer o pamięci dysku pół giga, na którym mieściło się 29 minut dżingli i one dały nam impetu. Dlatego, że odpalenie dżingla wymagało jedynie uderzenia w jeden klawisz klawiatury. Takie były początki.

- Dziękuję za rozmowę.

BS



Kolej na Izbę Kolei

Pierwszą w regionie Izbę Historii Kolei na Pomorzu Środkowym otwarto w Słupsku. Na ekspozycjach prezentowanych jest wiele urządzeń pochodzących jeszcze z lat '30 XX wieku. Miłośnicy historii i techniki z pewnością powinni odwiedzić to miejsce.

Stworzenie takiego miejsca to pomysł dwóch emerytowanych kolejarzy Edwarda Kasierskiego i Ryszarda Nikitiuka. Obaj panowie jeszcze w

czasie pracy zawodowej zbierali różnego rodzaju pamiątki związane z koleją. Jak za zwyczaj bywa w takich wypadkach, powstanie ekspozy-



W pierwszych latach po wojnie na pociągach instalowano oświetlenie jeszcze z niemieckich składów

cji zrodziło się niejako przypadkiem.

- Żona powiedziała mi że- bym końcu zrobić porządek w garażu i wynieść gdzieś te wszystkie zabytki. Cóż było robić, musiałem znaleźć jakieś miejsce i tak to się zaczęło - mówi Ryszard Nikitiuk.

W wynajętym od PKP pomieszczeniu dwaj pasjonaci zaczęli przygotowywać miejsce pod ekspozycję. Zanim trafiły tam pierwsze ekspozyty trzeba było przygotować stojaki i gabloty, a także przeprowadzić małe prace remontowe. Efekt końcowy zaskoczył chyba jednak samych autorów.

W Izbie Historii udało się zgromadzić wiele eksponatów czasów II wojny światowej, są tam między innymi wydane w 1943 roku książki zawierające przepisy kolejowe opisane po polsku i po niemiecku. Na jednej stronie znajduje się tekst polski, obok na sąsied-

niej tekst niemiecki.

- Władze kolejowe miały świadomość, że pociągi poruszały się obsadami polskich i niemieckich kolejarzy, w takim wypadku taka książka była wręcz bezcenna, aby poznać dokładnie przepisy kolejowe - mówi Edward Kasierski, współtwórca ekspozycji. - W naszych zbiorach mamy także przedwojenne instrukcje parowozów kursujących na węzle słupskim - to jeden z naszych najcenniejszych zbiorów - dodaje z dumą Kasierski.

Izba Historii Kolei to także kopalnia wiedzy o powojennych dziejach Słupska i Regionu. Z „Rozkładu jazdy o lotów” wydanego w 1947 roku możemy dowiedzieć się, że jeszcze dwa lata po zakończeniu wojny można było wysłać pociąg linią ze Słupska przez Krępę do Dębnicy Kaszubskiej i Budowa. Po wyruszeniu z dworca pociąg po raz



Ryszard Nikitiuk prezentuje „czarną skrzynkę” lokomotywy. Takie urządzenia stosowane są jeszcze dzisiaj w wielu pojazdach szynowych.

pierwszy zatrzymywał się na przystanku Słupsk Przemysław, który znajdował się tuż za przejazdem kolejowym na dzisiejszej ulicy Poznańskiej.

Te i wiele innych ciekawostek można usłyszeć od opiekunów Izby, którzy zapraszają wszystkich zainteresowanych zwiedzaniem w poniedziałki

środy i piątki od 9 do 11.

Ekspozycje znajdują się w narożnym budynku u zbiegu ulicy Kołataja i Wojska Polskiego.

Grupy osób zainteresowane zwiedzaniem w 9 innych godzinach mogą ustalić termin wizyty telefonicznie pod numerem 663 815 796. PK

W obiektywie



Tomasz Kawalko i Grzegorz Pożoga wyruszyli terenowym mercedesem w podróż do Workuty i na Półwysep Jamał



Pierwszy w Polsce kierunek studiów dziennych (historia) dla seniorów na Akademii Pomorskiej w Słupsku



Premiera spektaklu pt. „Trzy świnki” w Państwowym Teatrze Lalki „Tęcza” w Słupsku



Ferie zimowe w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku



Wszyscy z utęsknieniem czekamy na wiosnę



Witkacy w Słupsku

Tego jeszcze nie było! Słupska młodzież bierze Witkacego w swoje ręce i ku zdumieniu przechodniów chodzi z nim po mieście.

Jak dowiedzieli się nasi nieustraszeni reporterzy, słupska grupa „Młodzieży w działaniu” wzięła sobie za punkt honoru przypomnienie mieszkańcom, że to w naszym Muzeum znajduje się największa na świecie kolekcja związana ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem oraz tego, kim właściwie ów Witkacy był.

Zaczął się niewinnie - kilkunastu młodych ludzi z pomysłami, energią i dobrą wolą zwróciło się do Muzeum Pomorza Środkowego, Centrum Inicjatyw Obywatelskich i Słupskiego Ośrodka Kultury, oświadczając, że oni chcieliby..., potrafią... i mogą...

A potem ci młodzi ludzie zdobyli środki z Unii Europejskiej i zaczęli działać. I jak to młodzież, nie podeszli do Witkacego z czcią i atencją należną temu, kto „wielkim Artystą był”, ale potraktowali go jak „swojaka”, któ-

ry podobnie jak oni lubił szaleństwa i dobrą zabawę. Ich pierwszą inicjatywą było wykonanie siatek z reprodukcjami portretów S. I. Witkiewicza, które zawisły na blokach widocznych z ulicy 11 listopada.

Także 128 rocznica urodzin Stanisława Ignacego Witkiewicza nie przybrała formy kolejnej „akademii ku czci”, lecz kolorowego korowodu złożonego z mieszkańców miasta, który w poniedziałek przeszedł ulicami, niosąc w lektycie - niby egzotycznego radcę - kopię jednego z portretów autorstwa Witkacego. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje”, „Sto lat”, „Kto nie zna Witkaca niech na drzewo wraca”, „Witkacy jest cacy”. Uczestnicy pochodu wystąpili w odpowiednich przebraniach, nawiązujących zupełnie do niczego, ale wyrażających ich pozytywne emocje, które miały udzielać się przechodniom. W korowodzie można było rozpoznać znane w Słupsku twarze, m.in. muzyków filharmonii, pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej i Ratusza. Pannie z Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów niosły kolorowe transparenty wykonane przez dzieci podczas ferii w Muzeum. Pomiędzy uczestnikami pochodu rozlosowano nagrody witkacowskie w duchu i treści, w tym konserwatyzm w czystej formie, który przyjął kształt puszek z mielonką i złote (no dobrze, pomalowane na złoto) sztabki. Przekazano także witkacowską, urodzinową wiązankę, która niestety nie do końca nadaje się do publikacji na naszych szacownych łamach, zatem zainteresowanych odsyłamy do Muzeum, gdzie znajduje się do wglądu.

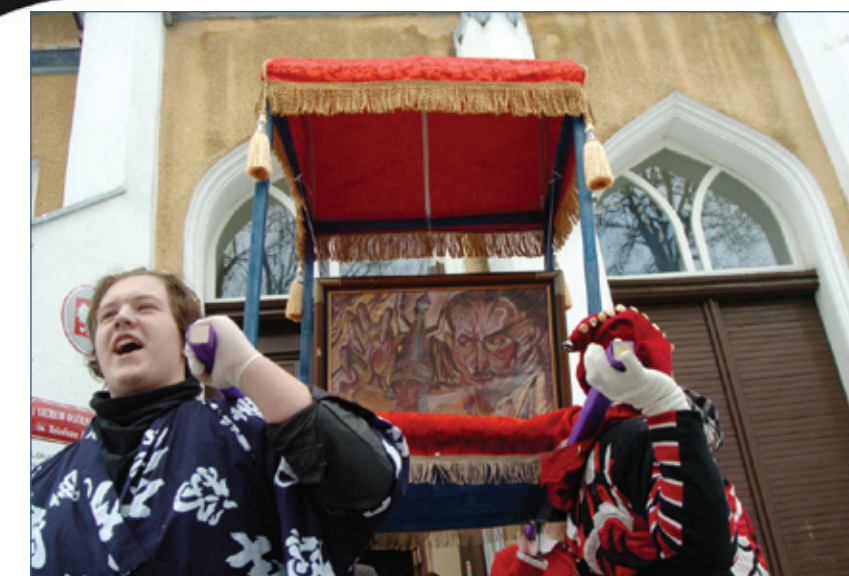
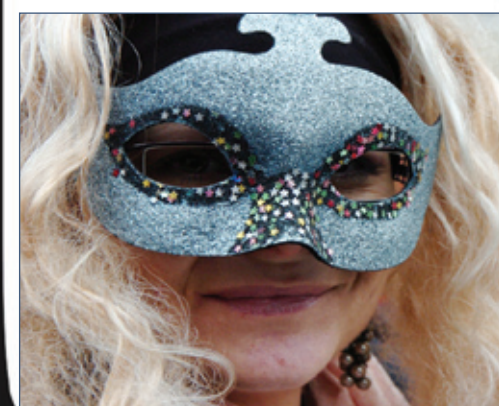
Korowód był początkiem witkacowskiego tygodnia obchodzonego w słupskich liceach, zainicjowanego przez Jolantę Krawczykiewicz - radną i dyrektorkę SOK-u.

Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że to nie koniec działań słupskiej młodzieży. Niech no tylko zrobi się ciepło, a znowu wyjdą na ulicę i zrobią coś dla Witkacego, dla naszego miasta, a przede wszystkim dla słupszczyzan. I nie zawahają się ruszyć dalej! Trwają już rozmowy dotyczące popularyzacji naszej słupskiej kolekcji w innych miastach Polski, m.in. poprzez takie siatki, jakie można zobaczyć na Osiedlu Niepodległości.

Wszystkich tych, którzy mają w sobie mnóstwo pozytywnej energii i potrafią działać zapraszamy na facebooka, gdzie można przyłączyć się do całego zamieszania. My już tam jesteśmy!

Katarzyna Maciejewska

Jest cacy!



GMINA DAMNICA



Niepozorny czynnik więzi

De facto wizytówka lokalnej społeczności bądź – jak ktoś woli – wspólnoty. Kojarzy się ją z reguły z „terenowym” herbem i flagą. Ostatnimi czasy coraz bardziej zdecydowany, spektakularny prym zaczynają jednak wieść gminne lub sołeckie (!) maskotki. Bo jawią się, zwłaszcza młodemu pokoleniu, dużo mniej „historyczne”, „oficjalne”.



Najnowszy przykład? Damnica. Jej władze samorządowe postanowiły urządzić z okazji Dni Gminy 2012 konkurs ph. „Wybieramy swoją maskotkę”. Taką – cyt. zapis w regulaminie – która odwoływać się będzie do historii, tradycji, kultury, specyfiki, więzów damniczank z regionem i między wszystkimi współpatriotkami. Która samym swym wyglądem, ale i nazwą winna cieszyć oko, stanowić żywą promocję kaszubskiej z diada, pradziada ziemi

w zakolach – uroczyskach rzeki Łupawy. Trudny orzech do zgryzienia miała komisja konkursowa z przewodniczącym RG Włodzimierzem Kisiem i reprezentantką UG Andżeliką Harmacińską. Bo, według informacji uzyskanych od zastępcy wójta Pawła Lewandowskiego (notabene: Urząd był inicjatorem konkursu), pod adresem jury wpłynęło aż 13 prac nieprofesjonalnych artystów z prawie całego powiatu. Wykonanych różnymi

technikami (głównie metodą tzw. grafiki komputerowej) przez „domorosłych” twórców w wieku 13(!) – 61 lat. Bezapelacyjne zwycięstwo przypadło w udziale Jarosławowi Polankowi ze słupskiego Teatru Lalki „Tęcza”. Nazwał on swój projekt – z żółdździ i liści dębu – leśnym ludzikiem Damnisiem. Trafił w dziesiątkę! Żółdździe i liście dębu jednoznacznie wiążą się bowiem z elementami damnickiej flagi i herbu, w pierwszym rzędzie zaś z rolniczo-leśnym charakterem gminy. No i przemiliły zwrot Damniś. O tym, że taka była również opcja mieszkańców, świadczyła burza nieustających wprost oklasków, gdy w trakcie inauguracji Dni'12 na scenicznym teledramie pojawiła się maskotka p. Jarosława. Całkiem podobnie, jak parę mie-

sięcy później, kiedy w czasie otwarcia 22. Zimowego Rajdu PTTK Dolinie Łupawy wzdłuż uroczysk Lebenia, Bobrownik i Damna wójt Grzegorz Jaworski gratulował wychowancom Joanny Rusak „obnoszenia się z dumą Damnisiem jako ewidentną, widomą oznaką tego, co czuli w sercach lokalnych patriotów naszej małej ojczyzny”.

A propos „Super Damniś” (2 m, z ekstra materiałami; dzieło krakowskiej Elabiki) jest obecnie atrakcją wszystkich tamtejszych imprez i uroczystości, targów promocyjnych o zasięgu powiatowym, wojewódzkim i jeszcze szerszym etc. – Nie zapomnieliśmy również – dodał w rozmowie z nami P. Lewandowski – o gadżetach związanych np. ze środowiskiem naturalnym



człowieka, z Dniami Damnicy, z rocznym świętem płonów. Jesteśmy wreszcie pewni sukcesu – tak, tak – na zbliżającym się Zjeździe Maskotek 2013 w Rowach. Damniś bardzo przypadł przecież do gustu nawet goszczącym u nas artystom i politykom.

Ze swej strony tradycyjnie: trzymamy kciuki!

JRL

Fot. zbiory własne UG



GMINA DĘBNICA KASZUBSKA

100-letni mieszkaniec!

Pan Stefan Machlański mówi, że nie ma recepty na długie życie.

– Przez całe dotychczasowe życie ciężko pracowałem, wiele w życiu przeszedłem i dużo widziałem – Wspomina. – Byłem w niemieckim obozie, przeżyłem komunizm, kapitalizm. Sporo tego było....

Pan Stefan urodził się 16 lutego 1913 roku. Pochodził spod Kalisza. W czasie II wojny światowej został wywieziony do Niemiec. Trafił do obozu pracy. W Niemieckiej niewoli spędził 5,5 roku.

– To był bardzo ciężki okres. Tyle lat w obozie pracy, tyle cierpienia i upokorzeń. Po wojnie wraz z rodziną przyjechał do Kępc. Historię pierwszych osadników mieszkań-



Fot. Krystian Czapiewski

Z okazji jubileuszu przedstawiciele władz gminy Dębica Kaszubskiej, Kępc, środowiska kombatan-tów, władz województwa pomorskiego oraz oddziału ZUS w Słupsku odwiedzili dostojnego jubilata.

ców tej części Pomorza opowiada książka „Takich Kępc nie znacie”, opracowana przez Elżbietę Mazur-Soltysik.

„Pierwsi osadnicy: Wyka, Stefan Machlański i bracia Martynowie początkowo trudnili się pracą w lesie jak

i hodowlą zwierząt gospodarskich. Na przykład Stefan Machlański miał kilka krów i kilka sztuk trzody chlewniej, 30 gęsi, 10 owiec oraz stado królików. To była dla rodziny podstawa przetrwania, przetrwania w tych trudnych powo-

jennych latach.”

Z kolei gdy w Kępc powstał zakład naprawczy, na bazie którego później powstał Państwowy Ośrodek Maszynowy Pan Stefan po 6 latach pracy w lesie podjął pracę w tym zakładzie. 24 lata prze-

pracował w Zakładzie Naprawczym Słupskich Fabryk Mebli. Mieszkał wraz z małżonką w Kępc, wychował dwóch synów. Jeden z nich już – niestety nie żyje. Zmarła także jego żona. Jubilat doczekał się 5 wnuków i trojga prawnucząt. Od kilku lat mieszka ze swoją synową w Dębicy Kaszubskiej.

– Po wypadku, w którym złamał nogę, zamieszkał ze mną w Dębicy Kaszubskiej, bo miał i ma problemy z chodzeniem – mówi Pani Józefa Machlańska, synowa pana Stefana. Mieszka nam się dobrze, tata ma drobne problemy zdrowotne, ale radzi sobie całkiem nieźle. Je wszystkie potrawy, lubi oglądać telewizję. Zwłaszcza TVN 24, który potrafi oglądać godzinami. Trochę się przy tym denerwuje na naszych polityków.

Kombatant wojenny Pan Stefan Machlański, ze smutkiem wspomina czasy wojny i niemieckiej niewoli. – Wielu moich kolegów już nie ma na tym świecie – opowiada. – Dawniej spotykaliśmy się, wspominaliśmy stare czasy. Dziś już nas jest coraz mniej.

Z okazji tego wspaniałego jubileuszu - 100 rocznicy urodzin przedstawiciele władz gminy Dębica Kaszubskiej, Kępc, środowiska kombatan-tów i władz województwa pomorskiego odwiedzili dostojnego jubilata. Goście złożyli panu Stefanowi, jednemu z pierwszych mieszkańców osiadłych w Pomorskiej gminie Kępcie, najserdeczniejsze życzenia: dalszych lat w zdrowiu, szczęścia osobistego i pociechy z rodziny, wnucząt i prawnucząt.

Krystian Czapiewski

Z notatnika globtrotera (1)

Jezioro Krzynia i okolice

Dla chcącego zwiedzać, podróżować i aktywnie spędzać czas nie powinno być przeszkód. Pogoda, warunki na trasie i trudności nie mają większego znaczenia. Liczy się towarzysstwo, chęć i osiągnięcie celu.

Mimo, że zwiedziłem większość europejskich państw to najchętniej na „ekspedycję” wyruszać w powiat słupski i Polskę. Na Ziemi Słupskiej jest wiele atrakcji, możliwości, a do tego wspaniała przyroda i ukształtowanie terenu. Moja pasja walo-rami powiatu słupskiego nie ogranicza się rzecz jasna tylko do źródeł, ale poparta jest dziesiątkami tysięcy kilometrów wycieczek pieszych, rowerowych, kajakowych, samochodowych, a także lotniczych.

Nie jestem typem samotnika i podróżuję przeważnie z kimś, a zwłaszcza podczas eskapad pieszych towarzysztwo jest wskazane. Jest różnie, bezpieczniej i więcej można zobaczyć, bo co dwie głowy to nie jedna. W dwójkę łatwiej planować, pokonywać przeszkody i jest z kim na bieżąco omawiać to co nas otacza.

Jedziemy do Dębicy Kaszubskiej

Mimo mroźnej, letowej pogody postanawiam z moim towarzyszem turystycznych eskapad, Rafałem Paszko zwanym „Paszetem” wyruszyć na wycieczkę z noclegiem pod namiotem rzecz jasna.

Spotykamy się na dworcu



Stare koryto rzeki Słupi w Grabówku, mające tutaj w porwach do jednego metra szerokości

PKS-u w Słupsku o 8.00 i gdy okazuje się, że następny autobus będziemy mieli prawie za godzinę postanawiamy się rozruszać i maszerujemy w górę ulicy Westerplatte gdzie wsiadamy w autobus. Po wsiadce w Dębicy Kaszubskiej od razu udajemy się w drogę żółtym szlakiem w kierunku Krzyni. Pogoda nam dopisuje. Jest kilka stopni poniżej zera, do tego śnieżnie i słonecznie. Po drodze podziwiamy pięknie przystrojone śniegiem drzewa i krzewy. W Krzyni oglądamy elektrownię wodną i idziemy nad jezioro Krzynia gdzie na pomoście robimy sobie przerwę na drugie śniadanie.

Zaśnieżony szlak

Najedzeni ruszamy wzdłuż jeziora dalej do Konradowa na most na kanale Słupi. Tu robimy zdjęcia jazu upustowego elektrowni wodnej Strzegomino i dalej żółtym szlakiem dochodzimy do szlaku rowerowego. Tu droga jest już nieskazona, przykryta śnieżnym pulchem i nieprzebrniętą przez nikogo. Idziemy naprzód brodząc w głębokim śniegu i przeciskając się pomiędzy wiszącymi nad drogą brzożami wygiętymi pod ciężarem śniegu. Wszystko to spowalnia nasz marsz, a najgorszym okazuje



Elektrownia Wodna w Gałąźni Małej w blasku zachodzącego słońca

się to, że gubimy szlak (zgniliśmy na mapę) i lądujemy w Goszczynie (a mieliśmy w Gałąźni Małej) co jest równoznaczne z nadłożeniem drogi. Po przejściu całej wsi cofamy się by przejechać na właściwą drogę. Za wsią robimy sobie przerwę obiadową rozsiadając się na rozgrzanym słońcem szosie, po której nikt nie jeździł.

Po posiłku udajemy się do Gałąźni Wielkiej i dalej szosą do Gałąźni Małej. Na samym początku wsi mijamy szlak, którym to mieliśmy tu dojść, ale niestety pobiłdziliśmy i pomyłka ta kosztowa-



Nasza miejscówka przy jeziorze Godzierz Duże

Rozbijamy namiot

Idąc w szarówce mijamy leśniczówkę w Różkach i dochodzimy na miejsce naszego noclegu na parkingu leśnym nad Jeziorem Godziewskim. Odgarniamy śnieg, rozstawiamy namiot i już wewnątrz gotujemy gorącą herbatę i jadło. Na zewnątrz jest kilka stopni Celsjusza poniżej zera, a w namiocie do +1. Po odpowiednim opatuleniu się zalegamy w śpiworach i jeszcze przez dwie godziny prowadzimy konwersację zanim zapadniemy w sen.

Co ciekawe przez cały dzień nie spotkaliśmy, żadnego piechura ani spacerowicza, a nawet śladów na śniegu pozostawionych przez człowieka. Za to było mnóstwo śladów dzięki zwierzyni, którą trudno było dostrzec. Udało nam się jedynie zobaczyć grupkę trzech saren.

Dzień drugi

Wypoczęci wstajemy o 8 rano i od razu bierzemy się za gotowanie gorącej herbaty, jedzenie śniadania, a następnie pakowanie i składanie namiotu. Pogoda niestety się popsula, jest mgła i lekka mżawka, a temperatura sięga kilku stopni powyżej zera. Po spakowaniu namiotu udajemy się przez Grabówko i Krosnowo do Jutrzenki. Droga nie jest już taka przyjemna, śnieg jest mokry i „ciężki”. Oczywiście to nas nie zniechęca i idziemy dalej. Z mostu nad rzeczką Jutrzenką oglądamy szczytki po starym młynie, a następnie udajemy się w dalszą drogę wędrując

Podczas dwóch dni prze-marszu zrobiliśmy 51 km, z czego 30 w dniu pierwszym. Ta wycieczka była dobrym rozbudzeniem i treningiem przed naszymi następnymi eskapadami, które będą zapewne cięższe, dłuższe i bardziej forsowne.

Tomasz Urbaniak
t.urbaniak@apr.slupska.pl



Zaśnieżony i dziewiczy szlak pomiędzy zbiornikiem Konradowa a wsią Goszczyno

GMINA GŁÓWCZYCE



Auto jak marzenie

W dniu 23 lutego 2013 r. przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Głównych odbyła się ceremonia przekazania średniego pojazdu ratowniczego marki Mercedes, w użytkowanie dla OSP Główny. Samochód został poświęcony przez ks. proboszcza Tadeusza Stromskiego.

Na uroczystości licznie zjawili się zaproszeni goście: Pan Sławomir Ziemianowicz – Starosta Słupski, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Słupsku, Pan Grzegorz Falkowski – Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Słupsku, Władysław Bądkowski – Nadleśniczy Nadleśnictwa Damnica, Pani Beata Topolińska – Zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Damnica, Pan Lucjan Dobrek – Komendant Komisariatu

Policji w Głównych, Radni Rady Gminy Główny z Przewodniczącym Michałem Matkowskim na czele i kierownictwo Urzędu Gminy. Przybyli także sponsorzy z terenu Gminy Główny: Pan Ryszard Sobański – właściciel firmy transportowej oraz przedstawiciele Koła Łowickiego „Hubertus”. Akt przekazania na ręce komendanta OSP Główny Pana Witolda Szczepańskiego

go, wręczyła Pani Wójt Teresa Florkowska z Przewodniczącym Rady Gminy Michałem Matkowskim. Podczas ceremonii zostali uhonorowani sponsorzy, którzy w podziękowaniu za wsparcie finansowe okazane przy zakupie powyższego pojazdu, otrzymali okolicznościowe grawerony.

Uroczystość ta była jednocześnie okazją do uhonorowania Pani Wójt za jej pracę włożoną w popularyzację i upowszechnianie idei łowictwa w społeczeństwie. Pan Marian Wilczewski - Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego PZŁ - wręczył Pani Wójt odznakę za zasługi dla łowictwa.

Po ceremonii przekazania pojazdu, przemawiali zaproszeni goście, życząc strażakom wszelkiej pomyślności

ści i winszując pozyskania tak wartościowego sprzętu pożarniczego.

Po części oficjalnej, odbyło się uroczyste zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Głównych, podsumowujące miniony rok działalności.

Ostatnim punktem uroczystości był uroczysty obiad dla zaproszonych gości i strażaków.

Joanna Lipczyńska



Nowy samochód już trafił do strażaków z Główny



W uroczystości przekazania wozu wzięło udział kilkudziesięciu gości

Sprostowanie

W ostatnim numerze dwutygodnika APR „Ziemia Słupska” pod art. „Gospodynie rządzą w gminie”, zamieszczonym na str. 14, błędnie podpisano autora tekstu za co przepraszamy. Autorem tekstu był Paweł Żmuda, a autorem zdjęć Bogusław Chyla.



GMINA POTĘGOWO

Gmina z certyfikatem

O gminie z Jerzym Awchimiem, wójtą gminy Potęgowo

- Panie Wójtę 10 stycznia br. gmina otrzymała Certyfikat „Europejski Członek Renomowanych”, który upoważnia gminę do udziału w programie gospodarczo-konsumenckim. Za co przyznano gminie to wyróżnienie?

Doceniono współpracę naszej gminy z Unią Europejską, a także pozyskiwanie środków unijnych, które wykorzystaliśmy na jej rozwój.

- Na co konkretnie zostały przeznaczone te środki?

Za nie zrealizowaliśmy między innymi budo-

wę nowoczesnego Gminnego Ośrodka Kultury w Potęgowie oraz budowę oczyszczalni ścieków wartości 10 mln zł.

- Czy to są wszystkie działania jakie udało się gminie przeprowadzić w ostatnim czasie?

Investycja jest znacznie więcej. Należy tu wspomnieć o budowie dróg w centrum Potęgowo za cenę 5 mln zł, przebudowie drogi Łupawa - Darżyno, która zrealizowaliśmy wraz ze Starostwem Powiatowym w Słupsku oraz budowie nowej świetlicy we wsi Małczkowo.

Czy macie jakieś sukcesy, które niosą korzyść dla młodych?

Oczywiście.

Na-

szym najnowszym projektem jest działalność „Klubu Młodego Wykładowcy”, który realizujemy pod patronatem Polskiej Akademii Dzieci i we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim.

- Na czym polega ta inicjatywa?

Celem jest rozwijanie zainteresowań i talentów uczniów naszej szkoły. czwarto- i piątkowymi lekcjami z szkół podstawowych uczą się prowadzić wykłady, przygotowują prelekcje, wygłaszają referaty, korzystają z technik multimedialnych.

- Dziękuję za rozmowę i życząc dalszych sukcesów.

Tomasz Urbaniak
t.urbaniak@apr.slupsk.pl

Ogłoszenie

Gminny Ośrodek Kultury w Potęgowie serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w wystawie pod nazwą:

"Gmina Potęgowo okiem miłośników fotografii"

Fotografie prosimy dostarczać do Gminnego Ośrodka Kultury w Potęgowie, ul. Szkolna 2b, do dnia 29.03.2013r. Podczas wystawy w dniach 06.05.-26.05.2013r. prezentowane będą zdjęcia pięciu fotografów (zgodnie z regulaminem).

Regulamin wystawy dostępny na stronie internetowej: www.gck.potegowo.pl

oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Potęgowie.

GMINA SŁUPSK



Teraz kobieta ma władzę

5 lutego br. Wojewoda Pomorski wystąpił z wnioskiem do Ministra Administracji i Cyfryzacji o wyznaczenie Pani Barbary Dykier do pełnienia funkcji Wójta Gminy Słupsk.

Dnia 13.02.2013 roku, Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej – Donald Tusk wyznaczył panią Barbarę Dykier – Skarbnik Gminy Słupsk, do pełnienia funkcji Wójta Gminy Słupsk, do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego wójta. 19.02.2013 w

Urzędzie Gminy w Słupsku odbyła się uroczystość, podczas której Wojewoda Pomorski, pan Ryszard Stachurski wręczył pani Barbarze Dykier oficjalną decyzję o mianowaniu Jej przez premiera Donalda Tuska na pełniącą obowiązki Wójta Gminy Słupsk. Pani Barbara Dykier tym samym uzyskała wszystkie prawa i przejęła wszelkie obowiązki na stanowisku Wójta. Jak zaznaczył pan Wojewoda, wybór był prosty i nie wzbudzał wątpliwości, gdyż jego zdaniem tylko osoba związana z Gminą Słupsk jest w stanie ją prowadzić we właściwy sposób.

W uroczystości udział wzięli wszyscy Radni Gminy Słupsk. Pani Barbara Dykier poinformowała wszystkich, że

do momentu wyboru Nowego Wójta Urząd Gminy będzie pracował sprawnie i zgodnie z przepisami prawa, aby mieszkańcy Gminy Słupsk nie odczuli tego okresu przejściowego. Wszystkie sprawy będą załatwiane na bieżąco i z należytą starannością.

W myśl art. 5 ust. 2 ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta, przedterminowe wybory wójta zarządcy, w drodze rozporządzenia, Prezes Rady Ministrów. Termin przedterminowych wyborów został wyznaczony na 21 kwietnia 2013 roku. Do tego czasu Urząd Gminy Słupsk funkcjonuje bez zmian. Wszyscy interesanci przyjmowani będą od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00. do 15.30. Osoby, które chciałyby umówić się na spotkanie z p.o. Wójta Gminy Słupsk – Panią Barbarą Dykier, mogą to zrobić



po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu terminu od wtorku do piątku. Dodatkowo w każdy poniedziałek od godziny 14.00. do 17.00. p.o.

Wójta Gminy Słupsk Barbara Dykier będzie pełnić dyżur, podczas którego przyjmowani będą interesanci.

Ewa Guzińska

MIASTO USTKA



Nowy pomnik



Rybak Mistral - tak nazywa się postać nowego pomnika, który pojawił się właśnie w centrum Ustki.

Pomnik rybaka, łowiącego dorsze, stanął przy prywatnym pensjonacie Mistral, na ul. Kaszubskiej. Pomysłodawca i fundator pomnika pan Adam Jakubiak chciałby, aby Mistral, podobnie jak usteka syrenka promował miasto w regionie i kraju. Postać z pomnika wzorowana jest na legendzie o dobrym rybaku, który chronił środowisko morskie. Pomnik ma 1,95 m wysokości i wykonany jest z piaskowca. Przez ramię przerzuconą ma sieć, a w dłoni trzyma złowionego dorsza. W druku jest właśnie komiks o rybaku Mistralu, który ratuje środowisko. Pomnik stanie się niewątpliwie dodatkową atrakcją naszego miasta i kolejnym pomysłem na pamiątkowe zdjęcie z wakacji w Ustce.

Źródło: UM w Ustce,

STOWARZYSZENIE TURYSTYCZNO-SPORTOWE "USTKA"

76-270 USTKA ul. Grunwaldzka 35
Tel. 601 537 475 • NIP 839-19-89-509 • KRS 0000040830
Konto: Bank Spółdzielczy w Ustce 79 9315 0004 0000 6653 2000 0010

RADIO 103.1 KOSZALIN **USTKA** **GP 24**

Stowarzyszenie Turystyczno - Sportowe „Ustka”
Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ustce
Lokalna Organizacja Turystyczna „Ustka i Ziemia Słupska”

zapraszają na
RAJD PIESZY
„POLOWANIE” NA SKOWRONKA
niedziela 3 marca 2013 r.

Z CYKLU WYCIĘKŁY JEŚNIENNO-ZIMOWE

TRASA TURYSTYCZNA - leśnymi i nadmorskimi szlakami-PIĘKNE OKOLICE USTKI- OGNIŚKO- 10 km.
Konkurs: kto upoluje-(zdjęcie) i usłyszy skowronka.
Zabieramy termos z gorącą herbatką i coś do upieczenia.
Zbiórka i zapisy: na terenie OSiR Ustka o godz. 10:15 ruszamy o godz. 10:30
Wpisowe – 3 zł, w ramach wpisowego ubezpieczenie.

Ruch jest w stanie zastąpić prawie każdy lek, ale wszystkie leki razem wzięte nie zastąpią ruchu.
dr Wojciech Orlik

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH, KTÓRZY LUBĄ AKTYWNY ODPÓCZYNEK
Z turystycznym pozdrowieniem Organizatorzy

KONKURS

Z OKAZJI DNIA KOBIET

na najlepszy pomysł na prezent dla kobiety

Już 25 lutego rusza Konkurs z Okazji Dnia Kobiet. Wszystkich zainteresowanych chcących wygrać voucher na dostarczenie upominku za darmo w cenie 39,00 zł., na terenie Miasta Słupsk zapraszamy na stronę www.facebook.com/FirmaFantPost,

poznacie tam szczegóły Konkursu.

Rozstrzygnięcie już 4 marca 2013 r. Zwycięzcy, a mamy 5 voucherów, zostaną poinformowani dnia 5 marca 2013 r. o sposobie odebrania nagrody.



Zapraszamy serdecznie, niech 8 marca będzie dla Kobiet prawdziwym Świętem.

Najlepsza impreza roku

VI Amber Cup został wybrany najlepszą imprezą roku podczas 53. Plebiscytu „Głosu Pomorza” na Najpopularniejszego Sportowca i Trenera Regionu. Ten największy i najsilniej obsadzony Halowy Turniej Piłkarski w Polsce, w którym uczestniczą m.in. najlepsze drużyny T-Mobile Ekstraklasy, rozgrywany jest w słupskiej hali „Gryfia” od 2006 r. W Amber Cup biorą udział największe gwiazdy polskiego futbolu oraz show-biznesu. To wydarzenie, które łączy piłkę nożną na najwyższym poziomie z muzyczną rozrywką.

O początkach Amber Cup rozmawialiśmy z jego pomysłodawcą i dyrektorem generalnym Danielem Kaniewskim.

- Skąd wziął się pomysł na organizację Amber Cup?

Zaczął się od imprezy piłkarskiej, którą zorganizował w Elblągu mój kolega Zbyszek Urbański. Wystąpiła tam drużyna Americanos Słupsk, którą tworzyli m.in. piłkarze naszego Gryfia. Był to turniej halowy, ale wystąpiły też drużyny, które grały na plaży. Reprezentowaliśmy nasze miasto i zostaliśmy zauważeni. Po powrocie pomyślałem, że taki turniej można by zorganizować w naszym mieście. Skontaktowałem się z Maciejem Kobylińskim, prezydentem Słupska i przedstawiłem ten pomysł. Prezydent się nim zainteresował, ale nie dawał mi zbyt dużych szans na sukces. Na przekór wszystkim przeciwnościom zorganizowałem pierwszy Amber Cup wspólnie z ówczesnym Biurem Promocji i Integracji Europejskiej Urzędu Miejskiego w Słupsku. Do współpracy zaprosiliśmy znanego spikera piłkarskiego Marci-

na Tarocińskiego, który jest z nami do dzisiaj. Pierwsza impreza wyszła obiecująco i dała mi kopa do tego, że bym robił ją cyklicznie.

- Z pewnością cieszy uznanie VI Amber Cup za najlepszą imprezę sportową 2012 roku w naszym regionie.

Dzisiaj pewnie mało kto pamięta, że pierwszy Amber Cup był nominowany do nagród „Piłkarskie Oskary Canal+”. Jest to jednego z najbardziej prestiżowych plebiscytów futbolowych w Polsce. Ta nominacja odbiła się dużym echem w polskim świecie piłkarskim.

Zaproponowano mi wtedy organizację dużego turnieju halowego w Warszawie, ale to nie było już to. Jednak takie imprezy lepiej sprawdzają się w mniejszych miastach, gdzie kibice są głodni futbolu i szukają wrażeń piłkarskich.

Jeżeli chodzi o nagrodę w plebiscycie „Głosu Pomorza” to bardzo mnie ona cieszy. Wcześniej dwukrotnie byłem uznawany przez kapitułę tego konkursu za menedżera roku. Nie tylko ze względu na Amber Cup, ale także z uwagi na

zaangażowanie w rozgrywki piłki nożnej plażowej, w których od lat występuje drużyna Team Słupsk. Zespół ten prowadzi wspólnie z Robertem Chuchłą.

- Wracając do Amber Cup, przez minione edycje tego turnieju przewinęło się wielu znanych piłkarzy.

Tak. Wśród nich znaleźli się m.in.: Robert Lewandowski i Radosław Majewski, którzy mam nadzieję wrócą do reprezentacji i będzie strzelać gole. Gdy gościliśmy w Słupsku Roberta Lewandowskiego, nikt nie przypuszczał, że ten młody piłkarz zrobi taką karierę. Lubię zapraszać na Amber Cup młodych zawodników, a następnie śledzić ich dalsze losy. Wśród nich byli m.in.: Wiśniewski i Pawłowski z Lechii Gdańsk, Sobotka reprezentant Polski i wielu, wielu innych. A jeżeli chodzi o ikony polskiego futbolu, które zagrały w naszym mieście, to należy wymienić: Piotra Świerczewskiego, Piotra Reissę, Radosława Majdanę, Mirosława Szymkowiaka, Łukasza Gargułę, Jerzego Dudka i Jacka Krzynówka. Dwaj ostatni wzięli udział w benefisie Pawła Kryszalowicza, który zorganizowaliśmy w tym roku, tj. w czasie VII Amber Cup.

- Pojawilo się także wielu artystów. Liber mógłby zamieszkać w Słupsku.

Ostatnio oglądałem z nim wywiad w TVN, w czasie którego powiedział, że czuje się jak organizator naszej imprezy i bierze w niej udział od początku. Zgadzam się z tym. Marcin bardzo lubi Słupsk, lubi naszych kibiców, docenia oprawę naszego turnieju. Mówi, że tutaj czuje się najlepiej. Przy tej wrzawie na hali uwielbia strzelać bramki. Z czego my się cieszymy. W Amber Cup biorą udział ludzie z pierwszych stron gazet: Andrzej Sołtysik, Weronika Marczuk, Mezo, Doniu, Rafał Brzozowski, Aleksandra, zespół Feel czy Mateusz Borek, który profesjonalnie poprowadził w czasie VII Amber Cup licytację na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecz-



nej Pomocy. Był już trzeci raz w Słupsku i zawsze podkreśla, że nigdzie indziej nie spotkał tak wspaniałej publiczności. Bardzo się cieszę, że widzę podczas naszego turnieju na trybunach byłych zawodników Gryfa Słupsk i Czarnych Słupsk, którzy przypominają sobie czasy, gdy w Słupsku było dobrze z piłką nożną. Cieszę się, że w Amber Cup biorą udział całe rodziny.

- Jakże plany na przyszłość?

Mam jedno marzenie. Chciałbym sprowadzić do Słupska zespół z Bundesligi. Przy trzeciej edycji Amber Cup robiłem podchody do zespołu Hertha Berlin. Niestety nie udało się. Teraz mam większe możliwości i myślę o drużynie Borussia Dortmund. Jest to zespół, który podpisał wieloletni kontrakt z naszym sponsorem techniczny. Prowadzę już rozmowy w tej sprawie. Zapewniam, że zrobię wszystko, żeby kolejne edycje Amber Cup były jeszcze lepsze od dotychczasowych.

- Impreza nie mogłaby się odbyć bez wsparcia sponsorów.

Co roku wspiera nas Maciej Kobyliński, prezydent Słupska. Bez tej pomocy nie odbyłby się żaden Amber Cup. Naszymi partnerami są także: Orange sport, TVN, Puma Polska, Polski Związek Piłki Nożnej, Agencja Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska”. Wszystkim im serdecznie dziękuję. Korzystając z okazji, mogę przedstawić wyniki oglądalności VII Amber

Mistrz Polski

Trener klubu SPTS Serpentes Damian Bartnicki został Mistrzem Polski brazylijskiego jiu-jitsu kategorii brązowego pasa. Oprócz niego na podium stanęło jeszcze dwóch innych słupszczytan.

Medale naszych reprezentantów zostały zdobyte podczas III Mistrzostw Polski Brazylijskiego Jiu-jitsu w formule „no-gi”. Formuła ta przewiduje rywalizację zawodników bez kimon, a jedynie w koszulkach i spodenkach. Zawodnicy „Serpentes” trzykrotnie stawali na podium mistrzostw. Oprócz Damiana Bartnickiego, tytuł Mistrza Polski w kategorii białych pasów, w wadze do 91,5 kg zdobył Mirosław Kafkowski. Tytuł wicemistrzowski w kategorii niebieskich pasów, w wadze do 97,5 kg zdobył Przemysław Błoński.

- To pierwsze medale zdobyte dla klubu SPTS „Serpentes”, cieszę się, że ciężka praca, która została włożona w ostatnim czasie przynosi efekty. Mam nadzieję, że będziemy kontynuować tę zwycięską passę - mówi, nie kryjąc satysfakcji Damian Bartnicki.

W poznańskich zawodach udział wzięło prawie 800 zawodników. Najbliższy duży start słupszczytan to Puchar Polski w brazylijskim Jiu-jitsu, w formule „w kimonach”, na przełomie kwietnia i maja w Koninie.

PK



Damian Bartnicki

APR ZIEMIA SŁUPSKA

Wydawca: Agencja Promocji Regionalnej Ziemia Słupska Sp. z o.o. ul. Starzyńskiego 8, Słupsk

Redaktor naczelny: Mariusz Smoliński
tel.: 601-820-211

e-mail: m.smolinski@apr.slupsk.pl

Sekretarz redakcji: Kamila Gryglewicz

tel.: +48 (59) 842 20 06

e-mail: biuro@apr.slupsk.pl

Redakcja: ul. Starzyńskiego 8, Słupsk

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. Drukarnia w Koszalinie, ul. Słowiańska 3a, 75-864 Koszalin

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam opublikowanych na łamach „APR Ziemia Słupska”





PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



BUDOWA PARKU WODNEGO CENTRUM REKREACJI, SPORTU I REHABILITACJI W SŁUPSKU



**Park Wodny
“Trzy Fale” w Słupsku
codziennie 100% rozrywki!**

**Czekamy na Partnerów
z ciekawymi pomysłami!**
inf. tel. 606 227 302

To może być Twój sposób na biznes.

**Park Kulturowy
“Klasztorne stawy”
relaks dla każdego!**



Beneficjent: Miasto Słupsk



Partnerzy:



Projekt finansowany w ramach
Regionalnego Programu Operacyjnego
dla Województwa Pomorskiego
na lata 2007-2013